

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. o zapłatę 6837,61 złotych i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

E. W. dnia 16 lipca 2002 r. zawarła z powodem pisemną umowę, na mocy której (...) Bank (...) S.A. przyznał jej prawo do korzystania z limitu zadłużenia na posiadanym przez nią rachunku bankowym w kwocie 5.000 zł. Umowa została zawarta na czas określony, a termin jej ważności upłynął w dniu 15 lipca 2003 r. Jednocześnie strony w zawartym przez siebie kontrakcie zastrzegły, iż umowa ulega przedłużeniu na kolejny okres 12 miesięcy bez konieczności aneksowania, jeśli posiadacz KONTA prawidłowo i terminowo wywiązał się z wszelkich zobowiązań wobec Banku.

Wedle okoliczności wskazywanych przez powódkę, E. W. była klientką (...) Banku (...) S.A. i posiadała względem Banku zadłużenie w kwocie 5.000 zł. Niniejsza kwota na mocy umowy z dnia 16 lipca 2002 r. została oprocentowana odsetkami umownymi wysokości 16,50% w stosunku rocznym. Strona powodowa podniosła, że przedmiotowe zadłużenie nie zostało spłacone.

E. W. zmarła w dniu 26 maja 2012 r, zaś Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi postanowieniem z dnia 26 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt III Ns 171/13 stwierdził, że spadek po niej, na podstawie ustawy nabyła Gmina Ł. w całości z dobrodziejstwem inwentarza.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Rejonowy uznał, że załączony do pozwu wyciąg z ksiąg bankowych nr (...) nie dowodzi okoliczności, na które został powołany. Zgodnie z treścią art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. 2015 r. poz. 128 j.t.) wyciągi z ksiąg bankowych mają moc prawną dokumentów, jednak wedle ust. 1a art. 95 ustawy moc prawną dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że do dowodu z wyciągu ksiąg bankowych przeprowadzonego w toku procesu cywilnego nie znajdzie swojego zastosowania norma określona art. 244 k.p.c., która wskazuje, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W konsekwencji uznał, iż Sąd może dokonywać oceny wiarygodności złożonego dokumentu, bowiem nie jest związany twierdzeniem, jakoby wyciąg z ksiąg bankowych stanowił dowód tego co zostało w nim przedstawione.

Wyciąg z ksiąg bankowych nr (...) został wystawiony przeciwko Gminie Ł. jako dłużnikowi Banku, co budziło wątpliwości Sądu I instancji, albowiem umowa z dnia 16 lipca 2002 r. nr (...) o limit zadłużenia w Koncie, zawarta była pomiędzy E. W. oraz powodem. Zatem to E. W. była dłużnikiem powódki, zaś wyciąg z ksiąg bankowych winien zostać wystawiony przeciwko niej, nie zaś przeciwko pozwanej. Pozwana bowiem mogłaby być zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki w oparciu o inną podstawę prawną, a mianowicie art. 1030 k.c. sytuujący zasadę odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe. Choć we wspomnianym wyciągu wskazane jest, iż Gmina Ł. jest spadkobiercą po zmarłej E. W., to nieuzasadnionym jest oznaczanie jej jako dłużnika z tytułu umowy z dnia 16 lipca 2002 r. Wszystko to w ocenie Sądu Rejonowego powoduje, iż wystawiony przez (...) Bank (...) S.A. wyciąg z ksiąg bankowych uznać należy za mało wiarygodny.

Jednocześnie należy podkreślić, iż powódka w toku postępowania nie przedstawiła żadnych innych dowodów na okoliczność, iż E. W. była faktycznie dłużniczką (...) Banku (...) S.A., ani też żadnego dowodu, iż przedmiotowe zadłużenie nie zostało spłacone. Okoliczności te budzą daleko posunięte wątpliwości, chociażby ze względu na fakt, iż od momentu rzekomego powstania zadłużenia do momentu śmierci E. W. upłynęło blisko 10 lat, a strona powodowa nie wykazywała żadnego zainteresowania w dochodzeniu należnej jej kwoty pieniężnej. Jak przyznaje sama powódka aktywność w dochodzeniu roszczenia podjęła dopiero po powzięciu informacji o zgonie dłużniczki w dniu 23 maja

2014 r., tj. z chwilą otrzymania pisma od Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ł. z dnia 14 maja 2014 r., informującego o sporządzaniu spisu inwentarza po zmarłej E. W.. Tym samym powódka potrzebowała aż około 12 lat, by dochodzić świadczenia z tytułu umowy zawartej w dniu 16 lipca 2002 r.

Sąd Rejonowy uznał, że powód nie podolał obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., i nie wykazał posiadania wymagalnej wierzytelności w stosunku do zmarłej. W ocenie sądu, powód wykazał jedynie fakt ponoszenia odpowiedzialności za długi spadkowe po zmarłej E. W. przez pozwaną. Niemniej jednak zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, iż E. W. była dłużniczką powódki. Jedynym dowodem świadczącym o tym stanie rzeczy miałby być wyciąg z ksiąg nr (...), który został wystawiony przez powodowy Bank i któremu Sąd odmówił wiarygodności z przyczyn określonych w poprzedniej części uzasadnienia.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego dochodzone przez powódkę roszczenie uległo przedawnieniu.

Po dokonaniu analizy postanowień umowy z dnia 16 lipca 2002 r. w zakresie dotyczącym terminu jej obowiązywania oraz stanu wymagalności roszczenia, Sąd Rejonowy uznał, że umowa ta co do zasady zawarta była na okres 1 roku, i w jego ocenie nie zaszyły przesłanki uzasadniające jej bezaneksowe przedłużenie. Skoro bowiem, jak wskazuje (...) Bank (...) S.A., zadłużenie istniało już w pierwszym dniu obowiązywania umowy, to nie sposób przyjąć, że zmarła prawidłowo i terminowo wywiązywała się ze swoich obowiązków względem Banku. Wręcz przeciwnie. Do końca obowiązywania umowy, tj. do dnia 15 lipca 2003 r. zmarła nie dokonała spłaty powódki. Przeto umowa nie mogła ulegać automatycznemu przedłużeniu. Zasadne jest zatem postawienie tezy, iż roszczenie (...) Banku (...) S.A. względem zmarłej E. W. stało się wymagalne z następnym dniem rozwiązania umowy, tj. od dnia 16 lipca 2003 r. Mając na względzie trzyletni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, należy stwierdzić, iż dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 16 lipca 2006 r. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł na art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez:

- a. niezastosowanie art. 922 k.c. pomimo, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że z chwilą śmierci pozwanej jej prawa i obowiązki przeszły na pozwaną, a pomimo to przyjęcie, że wystawiony wyciąg z ksiąg bankowych budzi uzasadnione wątpliwości;
- b. błędne zastosowanie art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni umowy w sposób nieuwzględniający zgodnego zamiaru stron umowy;

1. naruszenie prawa procesowego poprzez:

- a. naruszenie przepisów postępowania które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 230 k.p.c. poprzez pominięcie faktu, że fakt istnienia zadłużenia i jego wysokości został przez pozwaną w sposób dorozumiany przyznany;
- b. naruszenie przepisów postępowania które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 232 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia istnienia i wysokości zobowiązania, pomimo przedłożenia wyciągu z ksiąg bankowych, umowy o limit zadłużenia w koncie z dnia 16 lipca 2002 roku, ogólnych warunków udzielania i spłaty limitu zadłużenia w koncie w (...) Banku (...) S.A.
- c. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego, tj. wyciągu z ksiąg bankowych, umowy o limit zadłużenia w koncie z dnia 16 lipca 2002 roku, ogólnych warunków udzielania i spłaty limitu zadłużenia w koncie w (...) Banku (...) S.A. oraz twierdzeń powoda, wniosków z niego niewynikających a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i

doświadczeniem życiowym, poprzez uznanie, że roszczenie stało się wymagalne z dniem 16 lipca 2003 roku a nie z dniem śmierci E. W.;

d. naruszenie przepisów postępowania które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 319 k.p.c poprzez jego niezastosowanie i nie uwzględnienie powództwa z zastrzeżeniem pozwanej prawa do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenia jej odpowiedzialności do stanu czynnego spadku.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku o przekazanie sprawy ponownie do rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje.

Jednocześnie wraz z apelacją przedłożył niezłożone wcześniej dokumenty w postaci historii rachunku E. W., sposobu naliczenia odsetek umownych objętych żądaniem pozwu oraz sposobu naliczenia odsetek za zwłokę objętych żądaniem pozwu, podnosząc, że złożenie tych dowodów stało się aktualne dopiero z momentem otrzymania przez powoda odpisu wyroku oddalającego powództwo, i ustaleń sądu Rejonowego, że pomimo niekwestionowania istnienia roszczenia co do wysokości i zasady przez pozwanego, iż powództwo nie jest udowodnione.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest zasadna i podlega uwzględnieniu.

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż wnioski dowodowe strony powodowej załączone do jej apelacji podlegały pominięciu w myśl art. 381 k.p.c. jako spóźnione. W ocenie Sądu Okręgowego nie stało na przeszkodzie złożeniu ich w postępowaniu przed Sądem I instancji, w szczególności wraz z pismem stanowiącym odpowiedź na sprzeciw pozwanej.

Sąd Rejonowy zasadniczo prawidłowo ustalił stan faktyczny, zaś Sąd Okręgowy przyjmuje jego ustalenia za własne z następującym uzupełnieniem:

W myśl ust. 18 umowy z dnia 16 lipca 2002 roku, w sprawach nieuregulowanych w niej stosowało się postanowienia zawarte w regulaminie limitu zadłużenia w koncie, zaś posiadacz konta potwierdził, że bank przed zawarciem umowy doręczył mu tenże regulamin.

W myśl ust. 2 umowy z dnia 16 lipca 2002 roku termin jej ważności upływał 15 lipca 2003 roku, przy czym umowa ulegała automatycznemu przedłużeniu na kolejny okres 12 miesięcy bez konieczności aneksowania, jeżeli posiadacz konta prawidłowo i terminowo wywiązywał się z wszelkich zobowiązań wobec banku. Bank zastrzegł sobie prawo odmowy przedłużenia umowy, o czym miał powiadomić posiadacza konta z wyprzedzeniem.

W myśl zaś § 4 ust. 1 ogólnych warunków udzielania i spłaty limitu zadłużenia w KONCIE w (...) Banku (...) S.A. umowa była zawierana na czas określony. W przypadku gdy umowa nie stanowiła inaczej, przyjmowało się, że umowę zawarto na okres 12 miesięcy. Umowa ulegała automatycznemu przedłużeniu, na tych samych warunkach, na kolejne 12-miesięczne okresy liczone od daty zawarcia umowy, bez konieczności jej aneksowania, jeżeli posiadacz konta należycie i terminowo wywiązywał się z wszelkich zobowiązań wobec banku, a żadna ze stron nie wypowiedziała umowy. W przypadku przedłużenia umowy przyjmowało się też, że posiadacz konta miał nadal zdolność kredytową do spłaty kwoty limitu w kolejnym okresie. (ust.2)

W myśl § 4 ust. 3 Bank- w przypadku gdy posiadacz konta nie wykonuje lub nienależycie wykonuje obowiązki wynikające z umowy, oraz posiadacz konta- w każdym przypadku- mają prawo złożenia oświadczenia o odmowie przedłużenia obowiązywania umowy na kolejne 12- miesięczne okresy w terminie do 30 dni przed upływem danego okresu, na jaki została zawarta umowa. W takim przypadku posiadacz konta ma obowiązek spłaty wykorzystanego limitu wraz z należnymi bankowi odsetkami, prowizjami i opłatami najpóźniej w ostatnim dniu obowiązywania umowy, pod rygorem wszczęcia przez bank postępowania egzekucyjnego. W przypadku braku oświadczenia o

odmowie przedłużenia obowiązywania umowy którejkolwiek ze stron, umowę uważa się za przedłużoną na kolejny 12-miesięczny okres.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wyprowadził z zasadniczo prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego nieprawidłowo wnioski.

Rację ma apelujący, że Sąd Rejonowy naruszył art. 230 k.p.c. przyjmując, że wysokość oraz istnienie roszczenia powód winien był udowodnić. Co prawda zauważyć należy, że zastosowanie art. 230 k.p.c. nie ma charakteru automatycznego, w razie niewypowiedzenia się strony co do twierdzenia strony przeciwnej, gdyż zależy od oceny sądu, który mając na uwadze wynik całej rozprawy może uznać, że zachodzą przesłanki do jego zastosowania (por. orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 grudnia 2014 r. III AUa 701/14 LEX nr 1659045) Oznacza to zatem prawo, nie zaś obowiązek sądu. W orzecznictwie podkreśla się także, że zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności zaś jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia, czy podniesionego zarzutu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 lutego 2015 r. I ACa 830/14

LEX nr 1734679).

W ocenie jednak Sądu Okręgowego, całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oraz analiza stanowiska pozwanego przemawiają za przyjęciem, że zarówno fakt istnienia dochodzonego pozvem roszczenia, jak i jego wysokość nie były sporne. Analiza sprzeciwu pozwanego wskazuje bowiem na to, że nie kwestionował tych faktów, podstawy do oddalenia przez sąd powództwa upatrywał zaś jedynie w upływie terminu przedawnienia. Co więcej, sam pozwany podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia odwoływał się do przedłożonej przez powoda umowy z dnia 16 lipca 2002 roku. Tym samym zarówno fakt zawarcia umowy przez E. W., jak i wysokość roszczenia uznać należało za fakty przyznane przez pozwaną.

W takich okolicznościach analizowanie pozostałych zarzutów procesowych powoda staje się zbędne.

Zasadny okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 65 § 2 k.c .

Pozwany w niniejszej sprawie w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że stało się ono wymagalne w dniu 16 lipca 2003 roku, a zatem z upływem okresu, na jaki umowa z dnia 16 lipca 2002 roku została zawarta. Sąd Rejonowy uznał zarzut ten za skuteczny, określając datę wymagalności w ten sam sposób co pozwany.

Dla oceny skuteczności linii obrony pozwanego kluczowym jest ustalenie właśnie tej daty. W myśl bowiem art. 120 § 1 zd. 1 k.c bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Dla ustalenia daty wymagalności roszczenia powoda należy odwołać się do treści łączącej strony umowy oraz postanowień ogólnych warunków udzielania i spłaty limitu zadłużenia w KONCIE w (...) Banku (...) S.A, których nie wziął zupełnie pod uwagę Sąd Rejonowy, pomimo brzmienia ust. 18 umowy z dnia 16 lipca 2002 roku, z którego wynikało, że w sprawach nieuregulowanych w niej stosowało się postanowienia zawarte w regulaminie limitu zadłużenia w koncie.

W myśl ust. 2 umowy z dnia 16 lipca 2002 roku termin jej ważności upływał 15 lipca 2003 roku, przy czym umowa ulegała automatycznemu przedłużeniu na kolejny okres 12 miesięcy bez konieczności aneksowania, jeżeli posiadacz konta prawidłowo i terminowo wywiązywał się z wszelkich zobowiązań wobec banku. Bank zastrzegł sobie prawo odmowy przedłużenia umowy, o czym miał powiadomić posiadacza konta z wyprzedzeniem.

W myśl zaś § 4 ust. 1 ogólnych warunków udzielania i spłaty limitu zadłużenia w KONCIE w (...) Banku (...) S.A. umowa była zawierana na czas określony. W przypadku gdy umowa nie stanowiła inaczej, przyjmowało się, że umowę zawarto na okres 12 miesięcy. Umowa ulegała automatycznemu przedłużeniu, na tych samych warunkach, na kolejne 12-

miesięczne okresy liczone od daty zawarcia umowy, bez konieczności jej aneksowania, jeżeli posiadacz konta należycie i terminowo wywiązywał się z wszelkich zobowiązań wobec banku, a żadna ze stron nie wypowiedziała umowy. W przypadku przedłużenia umowy przyjmowało się też, że posiadacz konta miał nadal zdolność kredytową do spłaty kwoty limitu w kolejnym okresie. (ust.2)

W myśl § 4 ust. 3 Bank- w przypadku gdy posiadacz konta nie wykonuje lub nienależycie wykonuje obowiązki wynikające z umowy, oraz posiadacz konta- w każdym przypadku- mają prawo złożenia oświadczenia o odmowie przedłużenia obowiązywania umowy na kolejne 12- miesięczne okresy w terminie do 30 dni przed upływem danego okresu, na jaki została zawarta umowa. W takim przypadku posiadacz konta ma obowiązek spłaty wykorzystanego limitu wraz z należnymi bankowi odsetkami, prowizjami i opłatami najpóźniej w ostatnim dniu obowiązywania umowy, pod rygorem wszczęcia przez bank postępowania egzekucyjnego. W przypadku braku oświadczenia o odmowie przedłużenia obowiązywania umowy którejkolwiek ze stron, umowę uważa się za przedłużoną na kolejny 12-miesięczny okres.

Tym samym, choć rację ma Sąd Rejonowy, iż choć samo brzmienie umowy wiążącej powoda z posiadaczką konta wskazywało na skonstruowanie jej jako terminowej, to nie można nie zauważyć, iż także zgodnym zamiarem stron było jej przedłużanie na dalsze 12 miesięczne okresy bez konieczności jej aneksowania, na takich samych warunkach. Automatyczne przedłużenie umowy było jednocześnie uzależnione od dwóch czynników: należytego wywiązywania się przez posiadacza rachunku z jego zobowiązań wobec banku oraz stanowisk stron umowy. Za zupełnie dowolne uznać należy stwierdzenie Sądu Rejonowego, że powód wskazywał, jakoby zadłużenie dłużniczki istniało od pierwszego dnia obowiązywania umowy. Na żadnym etapie postępowania powód takich twierdzeń nie podnosił.

Głębsza analiza wszystkich postanowień umowy, w tym także ogólnych warunków udzielania i spłaty limitu zadłużenia w KONCIE w (...) Banku (...) S.A prowadzi do wniosku, że nawet niewywiązywanie się przez posiadacza rachunku z jego zobowiązań wobec banku nie prowadziło automatycznie do zakończenia umowy z upływem kolejnego 12-miesięcznego okresu. Dla wywarcia takiego skutku konieczne było jeszcze złożenie oświadczenia przez bank. Wskazuje na to treść § 4 ust. 3 zd. 3 ogólnych warunków, w myśl którego w przypadku braku oświadczenia o odmowie przedłużenia obowiązywania umowy przez którąkolwiek ze stron, umowę uważało się za przedłużoną na kolejny 12-miesięczny okres. Przemawia za tym także brzmienie § 4 ust. 1 zd. 2 ogólnych warunków zgodnie z którym umowa ulegała automatycznemu przedłużeniu, na tych samych warunkach, na kolejne 12- miesięczne okresy liczone od daty zawarcia umowy, bez konieczności jej aneksowania, jeżeli posiadacz konta należycie i terminowo wywiązywał się z wszelkich zobowiązań wobec banku, a żadna ze stron nie wypowiedziała umowy. Tym samym zasadniczo umowę skonstruowano w taki sposób, aby umożliwić w jak najszerszym stopniu jej automatycznie przedłużanie, zaś w istocie jej zakończenie z upływem kolejnego okresu 12 miesięcy uznać należało za wyjątek.

Nieprawidłowo zatem Sąd Rejonowy, za pozwanym, określił datę wymagalności dochodzonego pozewem roszczenia.

To na pozwanym zaś w myśl art. 6 k.c spoczywał obowiązek udowodnienia okoliczności wskazujących na upływ terminu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r. I CNP 112/09 LEX nr 603888). Powinien on zatem udowodnić okoliczności przemawiające za zasadnością jego zarzutu. Obowiązkowi temu nie podołał, albowiem na skutek wadliwej interpretacji umowy błędnie określił datę wymagalności roszczenia. Nie wykazał jednocześnie, aby bank złożył oświadczenie o jej wypowiedzeniu/odmowie przedłużenia na dalszy okres, co mogłoby potwierdzić wcześniejszą datę wymagalności roszczenia. Tym samym za datę wymagalności roszczenia uznać należało najwcześniej datę śmierci dłużniczki. Przy czym jest to data najwcześniejsza z możliwych albowiem z postanowień umowy wynika, że ulegała ona rozwiązaniu dopiero z datą doręczenia bankowi wiarygodnego dokumentu potwierdzającego śmierć posiadacza konta, takiego jak zupełny lub skrócony odpis aktu zgonu, świadectwo zgonu, pismo organu rentowego, pisma policji, z sądu, od komornika lub od innej wiarygodnej instytucji.

Roszczenie powoda ulegało przy tym przedawnieniu trzyletniemu, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Brak jest bowiem przepisu szczególnego przewidującego krótszy termin przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o limit zadłużenia w koncie.

Dłużniczka zmarła w dniu 26 maja 2012 roku, zaś powództwo zostało wytoczone w dniu 25 marca 2015 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

W konsekwencji, wyrok Sąd Rejonowy należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c zmienić i powództwo uwzględnić w całości.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Mając na uwadze, iż wyrok w niniejszej sprawie został wydany w dacie obowiązywania znowelizowanych przepisów w zakresie odsetek określonych w Kodeksie Cywilnym, niezbędnym było uwzględnienie przedmiotowych zmian w treści wyroku. Zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015/1830) art. 481 k.c. otrzymał, począwszy od jego § 2, następujące brzmienie: Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Nadto, w dodanych § 2¹-2⁴ powołanego przepisu, wskazano, iż: maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie) (§ 2¹); jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie (§ 2²); postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych za opóźnienie, także w przypadku dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy (§ 2³); Minister Sprawiedliwości ogłasza, w drodze obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie (§ 2⁴).

W dotychczasowym brzmieniu powołanego art. 481 k.c., wskazywano jedynie, iż odsetki za opóźnienie, w przypadku, gdy ich wysokość nie była z góry oznaczona, równe są wysokości odsetek ustawowych. W przypadku natomiast, gdy wierzytelność była oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel mógł żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy, bez żadnych ograniczeń.

W myśl art. 56 powołanej ustawy nowelizującej do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zgodnie natomiast z art. 57 tejże ustawy, z wyjątkiem art. 50, art. 51 i art. 54, wchodzi ona w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku.

Powyższe rozróżnienie odsetek zasądzonych w wyroku jest tym bardziej uzasadnione, iż do 31 grudnia 2015 roku Kodeks cywilny posługiwał się jednakowym pojęciem odsetek ustawowych na oznaczenie odsetek kapitałowych (art. 359 § 2 k.c.) i odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 i § 2 k.c.) oraz miały one jednakową wysokość, podczas gdy od 1 stycznia 2016 roku funkcjonują w tej ustawie dwa pojęcia a mianowicie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie, a nadto drugie z nich są wyższe od pierwszych.

Mając na uwadze powyższe, koniecznym było zasądzenie odsetek począwszy od wskazanej w orzeczeniu daty do dnia 31 grudnia 2015 roku (tj. dnia poprzedzającego wejście w życie przedmiotowej ustawy nowelizującej, w zakresie przepisów dotyczących odsetek określonych w kodeksie cywilnym) w wysokości odsetek ustawowych, określonych w art. 481 k.c. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, odsetek ustawowych za opóźnienie, o których mowa w art. 481 k.c. w aktualnym brzmieniu.

Z uwagi na nabycie przez pozwaną spadku po dłużnicze z dobrodziejstwem inwentarza w oparciu o 319 k.p.c należało zastrzec jej prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności do ustalonego w spisie inwentarza stanu czynnego spadku po E. W..

O kosztach postępowania za I instancję orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c oraz § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), zaś o kosztach postępowania za II instancję w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)